

OPIOŁA STRACI STANOWISKO SZEFA SEJMOWEJ SPECKOMISJI?

Wszystko na to wskazuje, że poseł Marek Opióła straci stanowisko przewodniczącego sejmowej komisji ds. służb specjalnych. Jak poinformował szef MSWiA Joachim Brudziński, wniosek w tej sprawie zostanie złożony na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Odwołanie Opióły z funkcji szefa sejmowej speckomisji związane jest z wykorzystaniem przez niego policyjnego śmigłowca Black Hawk w swoim spocie wyborczym.

Kandydujący w eurowyborach z mazowieckiej listy PiS Marek Opióła, szef sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych, wykorzystał Black Hawka w swoim spocie wyborczym. Na filmie Opióła wychodzi z uruchomionego śmigłowca z napisem "Policja" i wita się z żołnierzami.

Niezwłocznego zaprzestania wykorzystywania spotu przez Marka Opiółę, szefa sejmowej komisji ds. służb specjalnych zażądał Komendant Główny Policji Jarosław Szymczyk, który w piśmie opublikowanym na Twitterze napisał, że "czuje się zbulwersowany i oszukany tą sytuacją" oraz, że "policja jest apolityczna".

Natychmiastowego wycofania spotu rządał także Joachim Brudziński. Szef MSWiA podkreślił też, że Opióła powinien zwrócić koszty użyczenia przez policję śmigłowca na potrzeby spotu. "Jeżeli zostały poniesione jakiegokolwiek koszty związane z użyczeniem tego śmigłowca powinny one zostać uregulowane z pieniędzy prywatnych pana posła, a jeżeli policja nie poniosłaby kosztów (...) to zasadne według mnie wydaje się, aby została wpłacona przez pana posła kwota na fundusz stowarzyszenia rodzin poległych funkcjonariuszy policji" - oświadczył minister.

Brudziński poinformował również, że decyzją kierownictwa partii, na najbliższym posiedzeniu Sejmu złożony zostanie wniosek o odwołanie posła Marka Opióły z funkcji przewodniczącego sejmowej komisji ds. służb specjalnych. Szef MSWiA zaznaczył, że jest po rozmowie w tej sprawie z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim i z przewodniczącym klubu PiS.

Szef MSWiA w trakcie wtorkowej konferencji stwierdził, że nawet niezaprzeczalne zaangażowanie i merytoryczna praca posła Opióły nie może w żaden sposób tłumaczyć tej "bulwersującej" sytuacji. "Chciałbym odpowiedzieć tym wszystkim, którzy bulwersującą sytuację próbują wykorzystywać do ataków politycznych, że my się od nich różnimy, że w tych sytuacjach potrafimy reagować i nawet bardzo zasłużone dla naszego środowiska osoby, politycy nie mogą pozostać bezkarne" - dodał Brudziński.